

Małgorzata Karwatowska, Adam Siwiec

Gender, queer i edukacja : o przełamaniu tabu w kulturze

Prace Językoznawcze 18/1, 77-92

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Karwatowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wydział Humanistyczny, Zakład Edukacji Polonistycznej i Innowacji Dydaktycznych

e-mail: malgorzata.karwatowska@o2.pl

Adam Siwiec

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wydział Humanistyczny, Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii

e-mail: aasiwiec@wp.pl

***Gender, queer* i edukacja. O przelamywaniu tabu w kulturze**

Gender, queer, education. Breaking cultural taboos

The study discusses the notions of *gender* and *queer* with regard to educational needs and challenges, in the context of breaking cultural taboos.

Słowa kluczowe: gender, queer, edukacja, tabu

Key words: gender, queer, education, taboo

*Poeta, który dzisiaj jest kobietą,
poszedł na spacer.
Poszła, znaczy,
poetka. Ta istota z płci i kości,
pochwycona w binarne szpony opozycji
między naturą i cywilizacją (sic!) kulturalnie
wcielila się w rolę obserwatora, wróc,
obserwatorki, a wiersz interpeluje,
interpeluje, powołuje tę chwilową
podmiotowość, obsadza (za przeproszeniem)
w roli. [...]*

J. Fiedorczyk: *Psychoanaliza i mandarynki*

Kultura rzeczywistości i dookreślająca ją kultura wartości ujawniają zmiany w tradycyjnym podejściu do płci, która nie jest już tylko elementem podziału biologicznego, łączącego się mniej lub bardziej jednoznacznie z seksualnością człowieka. Współcześnie płeć ma również, a może przede wszystkim, wymiar kulturowy, gdyż stanowi kryterium podziału rodzajowego w sferze odrębności

związanych z funkcjonowaniem kobiet i mężczyzn w różnych dziedzinach życia i z przyjmowanymi przez nich rolami społecznymi. Problematyka płci, seksualności i rodzaju kulturowego (*gender*), uzupełniona o koncepcje ciała i cielesności, stanowi obecnie nie tylko interesujący temat rozważań podejmowanych na gruncie przede wszystkim filozofii, socjologii, psychologii, ale też lingwistyki, historii czy antropologii. Dyskusja na ten temat nie ogranicza się jednak wyłącznie do dywagacji naukowych, wkraczając do dyskursu potocznego i medialnego.

Pytań jest wiele: „Czy możemy powołać się na »daną« płeć albo »dany« *gender*, nie pytając wprawdzie, w jaki sposób są dane i za pomocą jakich środków się przejawiają? Czym w ogóle jest »płeć«? Czy jest to fakt naturalny, anatomiczny, chromosomalny czy hormonalny? [...] Czy płeć ma historię? Czy historia każdej płci jest inna? Czy istnieje historia tego, jak została ustalona dwoistość płci, genealogia ujawniająca arbitralność binarnego podziału?”¹.

Mamy świadomość złożoności zjawisk opisywanych pod szyldem różnic i asymetrii rodzajowo-płciowych widocznych w języku i kulturze. Sposoby czy raczej strategie konstruowania znaczeń kobiecości i męskości są coraz bardziej niejednoznaczne, ulegają redefiniowaniu. Ograniczenia niesie ze sobą również zbyt arbitralne podporządkowanie seksualności płci². Binarne opozycje w zakresie ról płciowych, wyrażające różnice społeczno-kulturowe między kobietami i mężczyznami, nie wyjaśniają przecież zróżnicowanych zachowań w sferze seksu, choć niewątpliwie rzucają światło na ich wartościowanie z ustalonej, heteronormatywnej perspektywy.

Spróbujmy zatem uporządkować kluczowe dla naszych rozważań pojęcia, które, tak jak *gender* i *queer*, są wciąż słabo rozpoznawalne i to zarówno w edukacji społecznej, w jej wymiarze ogólnym, jak i w edukacji szkolnej. W tej ostatniej są one albo nieobecne w ogóle, albo, w najlepszym wypadku, „źle obecne”³.

¹ J. Butler (2009): *Podmioty płci/gender/pragnienia*. Przeł. M. Gusin. [W:] *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*. Red. L. Rasiński. Warszawa, s. 351–352.

² Por. konstatację z książki Joanny Mizielińskiej: „Badanie wzajemnych związków pomiędzy płcią i seksualnością nie powinno oznaczać, że jeden obszar podporządkujemy drugiemu, gdyż tym samym może nam umknąć ich współzależność, przenikanie się, ale też i oddzielna niekiedy egzystencja” – J. Mizielińska (2007): *Płeć, ciało, seksualność – od feminizmu do teorii queer*. Kraków, s. 13.

³ Por. książki pod redakcją Bogusława Skowronka: *Gender – Queer – Edukacja* (2009) oraz *Gender – Queer – Edukacja. W stronę praktyki* (2011). Wypada dodać także stwierdzenie Lucyny Kopciewicz ([2007]: *Rodzaj i edukacja. Studium fenomenologiczne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre'a Bourdieu*, s. 35), która utrzymuje, że w nauczaniu są, co prawda, obecne zarówno socjalizacyjne procesy maskulinizacji, jak i feminizacji, ale bardzo często przybierają one albo formę neutralną, albo formę przemilczenia. Badaczka proponuje zatem koncepcję „pedagogiki różnic”, której celem miałyby być społeczna zmiana polegająca na niwelacji nierówności (por. też L. Kopciewicz [2003]: *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*. Kraków). Najobszerniejszą analizę problematyki *gender* i *queer* w kontekście nauczania języka polskiego w szkole średniej zawiera raport z badań zatytułowany *Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce* (2011). Red. M. Abramowicz. Warszawa.

Rozpocznijmy od *gender*, którym przy różnych okazjach się straszy⁴, niekiedy prowokuje, np. tworząc teatr *gender*⁵, ale rzadko mówi się i pisze w sposób wyważony, wolny od niepotrzebnych emocji. Tymczasem jest to pewien konstrukt, który zmieniał się wraz ze zmianami następującymi w naszym narodzie, a więc sytuacją historyczną czy polityczną, tym samym podlegał więc procesowi mitologizacji, ideologizacji i rytualizacji.

Słowa *gender* w zmodyfikowanym znaczeniu po raz pierwszy użył John Money w 1955 r., aby „zdefiniować społeczne odgrywanie ról seksualnych i odróżnić płć kulturową od płci biologicznej”⁶. Na rozpropagowanie pojęcia wpływ miały w latach 60. XX w. prace Roberta Stollera⁷ (na którego ustalenia niewątpliwie wpłynęły badania Zygmunta Freuda i Margaret Mead⁸), ale jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia antropolożka Gay Rubin w artykule zatytułowanym *The Traffic in Women. Notes on the „Political Economy” of Sex* używa synonimu kategorii *gender – social sex*⁹. Niezwykle istotne dla zmiany w myśleniu o *gender* są prace Judith Butler¹⁰, która utrzymuje, że *sex*, czyli płć biologiczna zawsze była konstruktem społeczno-kulturowym (*gender*), na który składa się zespół atrybutów, postaw, zachowań, wynikających z ról społecznych przypisanych w danej kulturze kobiecie i mężczyźnie. Z tym, co oczywiste, wiąże się istnienie stereotypów rodzajowych, traktujących kobiety i mężczyzn jako istoty odmienne i utrwalających zarazem schemat męskiej dominacji nad przedstawicielkami rodzaju żeńskiego jako obowiązującej zasady organizującej życie społeczne. Zwolennicy tradycyjnego postrzegania ról społecznych powołują się na naturalny porządek rzeczy, zgodnie z którym kobiety i mężczyźni różnią się nie tylko

⁴ Zob. artykuł Joanny Podgórskiej zatytułowany *O dzieciach dla dorosłych* ((2014). „Polityka” nr 2, s. 18–20), który rozpoczyna lid: „Stop seksualizacji naszych dzieci. Chrońmy dzieci przed gender. Wychowanie seksualne to deprawacja [...]”.

⁵ Taki teatr stworzyli Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin (zob. wywiad z tym duetem dramaturgiczno-reżyserskim, który przeprowadziła Aneta Kyzioł: *Dotknąć? Nie dotknąć?* ((2014). „Polityka” nr 9, s. 84–85). Bohaterami spektakli są kobiety i mężczyźni, którzy przekraczają normy, jakie kultura w określonym czasie przewidziała dla płci.

⁶ K. Krasuska (2014): *Gender (płć)*. [W:] *Encyklopedia gender. Płć w kulturze*. Red. M. Rudaś-Grodzka i in. Warszawa, s. 155.

⁷ Zwraca na to uwagę m.in. Adam Buczkowski ([2005]: *Spoleczne tworzenie ciała. Płć kulturowa i płć biologiczna*. Kraków, s. 58–59), pisząc: „W 1968, za sprawą Roberta Stollera, powstało zasadnicze rozróżnienie na płć biologiczną i płć społeczną. Ta pierwsza miała zawierać w sobie całość wyposażenia biologicznego kobiety i mężczyzny, razem z ograniczeniami i możliwościami kryjącymi się w ciele. Z drugiej strony, za pośrednictwem pojęcia »płć kulturowa« powstał nurt wskazujący na społeczne źródła funkcjonujących nierówności między kobietami i mężczyznami”.

⁸ Por. M. Stoch (2015): *Gender na lekcjach języka polskiego*. Kraków, s. 60.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Por. np. J. Butler (1993): *Bodies that Matter. On the Discursive Limits of „Sex”*. London; teje (2008): *Uwikłani w płć*. Tłum. K. Krasuska. Warszawa.

wyglądem zewnętrznym, cechami charakteru, ale przypisani są do pełnienia różnych ról społecznych im właściwych¹¹.

Obraz obu płci w języku nie zawsze jest paralelny, co szczegółowo zrelacjonowały autorki *Lingwistyki płci*¹². Jego zróżnicowanie i asymetryczność potwierdzają takie założenia, jak: (1) androcentryzm – oznaczający, że to właśnie mężczyzna i wartości jego dotyczące znajdują się w centrum uwagi, tym samym pozycja przedstawicielek płci żeńskiej jest niższa, kobiety występują w tym układzie jako grupa podporządkowana; (2) esencjalizm biologiczny, zgodnie z którym psychologiczne i społeczne różnice między płciami są zdeterminowane biologicznie, wynikają z odmienności natury kobiet i mężczyzn; (3) polaryzacja rodzajowa, to jest podkreślanie różnic rodzajowych¹³. *Gender* w dyskursie feministycznym oznacza przewartościowanie w ujmowaniu kategorii płci (podział na płęć biologiczną i kulturową, ale jednocześnie kwestionowanie tego typu dychotomii, koncepcja performatywności płci¹⁴, zgodnie z którą ustanowienie płci odbywa się w drodze aktu performatywnego, kiedy to w momencie urodzenia wypowiedane jest określenie płci: „To jest dziewczynka”, „To jest chłopiec”, co skutkuje powołaniem do istnienia podmiotu już „upłciowionego”) w związku z badaniem, w jaki sposób kultura konstruuje naturę, prowadzi też do swoistej rewizji w rozumieniu doświadczeń kobiet i mężczyzn w ich wzajemnych stosunkach. Relacje między płcią biologiczną i płcią kulturową stanowią przedmiot wielu opracowań o charakterze filozoficznym i innych. Na przykład według definicji Joan Scott płęć kulturowa to po prostu „kategoria społeczna narzucona ciału naznaczonemu płcią

¹¹ Por. np. L. Brannon (2002): *Psychologia rodzaju*. Przeł. M. Kacmąjor. Gdańsk.

¹² M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska (2005): *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin.

¹³ Sandra Bem określa wymienione założenia jako „pryzmaty rodzaju”, zob. S.L. Bem (2000): *Męskość i kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Przeł. S. Pikiel. Gdańsk. Por. także: D. Pankowska (2005): *Wychowanie a role płciowe*. Gdańsk.

¹⁴ Jest to koncepcja Judith Butler, por. tekst tejże (2007): *Akty performatywne a konstrukcja płci kulturowej. Szkic z zakresu fenomenologii i teorii feminizmu*. Tłum. M. Łata. [W:] *Lektury Inności. Antologia*. Red. M. Dąbrowski, R. Pruszczyński. Warszawa, s. 25–35. Wypada w tym miejscu przypomnieć, że po raz pierwszy pojęcia performatywności użył John Langshaw Austin w teorii aktów mowy ([1955]: *How to Do Things With Words*. Oxford). Obecnie termin ten stał się jedną z najważniejszych kategorii w *gender studies*. Więcej na ten temat zob. B. Chołuj (2014): *Performatywność*. [W:] *Encyklopedia gender...*, s. 374–378), która pisze: „Performatywne ujęcie płci zrewolucjonizowało definicję płci nie tylko dzięki uwzględnieniu jej procesualnego charakteru, ale także dlatego, że zniósło granice między naturą a kulturą w akcie poznawczym. Proces konstytuowania różnicy płci dokonuje się zawsze w ramach kultury, dlatego płęć przestała funkcjonować w refleksji naukowej jako fenomen w rozumieniu esencjalistycznym, jako zjawisko dane [...]. Dzięki kategorii performatywności w miejsce tożsamości jako fenomenowi weszła dynamika ciągłego dyskursywnego wytwarzania płci, jej powstawania i reprodukowania, które daje się badać, opisywać i zmieniać w systemie kulturowych znaczeń bez odwołania do tzw. natury [...]. Performatywność Butler wskazuje zatem na procesualny charakter wszelkich zjawisk społecznych, kulturowych i politycznych” (s. 376–377).

biologiczną¹⁵. W ujęciu Gayle Rubin „w każdej społeczności płeć biologiczna zostaje przefiltrowana przez dominujące w jej kulturze kody, określające dopuszczalne zachowania dla mężczyzn i kobiet. Te kody nie tylko regulują porządek »społecznych relacji seksualności«, ale ustalają również społeczny podział między płciami¹⁶. Jak piszą rozważający tę problematykę z perspektywy nauki o płci David Glover i Cora Kaplan: „Płeć biologiczną i płeć kulturową łączy [...] ze sobą ścisła więź, nie dlatego jednak, że jedna z nich jest »naturalna«, a druga reprezentuje pierwszą zmienioną w »kulturę«. Raczej obie stanowią w nieunikniony sposób kategorie kulturowe, odnoszą się do sposobów opisu i rozumienia ludzkiego ciała i międzyludzkich relacji, naszego stosunku do samych siebie i innych¹⁷”.

Czym jest *queer*? Słowem tym (por. ang. *queer* ‘dziwny, dziwaczny’), które pierwotnie miało charakter obelżywy, deprecjonujący społecznie¹⁸, a współcześnie ma mieć wydźwięk afirmacyjny, określa się ludzi, którzy są nieheteronormatywni, tj. homoseksualni, biseksualni, transeksualni, interseksualni, inni. Teoria *queer* opisuje ludzką różnorodność płciową, wskazuje na zróżnicowanie doświadczeń związanych z seksualnymi preferencjami, zakłada, że definiowanie tożsamości seksualnej jest wytworem kultury. Taka tożsamość nie mieści się w sztywnych seksualnych kategoriach, jest produktem stosunków społecznych. Można powiedzieć, że jest to odpowiedź na ograniczenia feminizmu, zajmującego się płcią kulturową, w odniesieniu do seksualności. To nie tylko postawa akceptacji i otwarcia na to, co w tej sferze odmienne i często marginalizowane¹⁹, ale także postawa kulturowej konfrontacji i perspektywa, która „oferuje nowy sposób analizowania problematyki płci i seksualności, ujawniając procedury normatywnej przemocy, które wiążą się z wytwarzaniem tych instancji²⁰”. Ów konfrontacyjny charakter teorii *queer* dochodzi wyraźnie do głosu w badaniach nad mechanizmami normatywnymi dotyczącymi seksualności w kulturze i w stawianiu pytań o to, w jaki sposób heteroseksualność, traktowana jako obowiązująca społecznie norma, „jest sama w sobie konstruktem społecznym²¹”.

¹⁵ J.W. Scott (1988): *Gender and the Politics of history*. New York. Na podstawie D. Glover, C. Kaplan (2007): *Płeć kulturowa a nauka o płci*. [W:] *Lektury Inności...*, s. 16.

¹⁶ D. Glover, C. Kaplan (2007): *Płeć kulturowa...*, s. 16–17.

¹⁷ Ibidem, s. 18.

¹⁸ Jacek Kochanowski i Joanna Mizieleńska ([2014]: *Queer studies*. [W:] *Encyklopedia gender...*, s. 461–464) utrzymują, że słowo *queer* było obraźliwym wyzwiskiem używanym wobec osób homoseksualnych.

¹⁹ Dokładniejsze omówienie tego zagadnienia daje Joanna Mizieleńska (2007): *Płeć, ciało, seksualność...*. Zob. także tejże (2004): *(De)konstrukcje kobiecości. Podmiot feminizmu a problem wykluczenia*. Gdańsk. Por. również artykuły w tomie: *Queer Studies. Podręcznik kursu* (2010). Red. J. Kochanowski, M. Abramowicz, R. Biedroń. Warszawa.

²⁰ J. Kochanowski (2010): *Queer Studies – wprowadzenie*. [W:] *Queer Studies*, s. 11.

²¹ Ki Namaste (1996): *The Politics of Inside/Out: Queer Theory, Poststructuralism and a Sociological Approach to Sexuality*. [W:] *Queer Theory/Sociology*. Ed. S. Seidman. New York, s. 203. Przytoczenie za: J. Kochanowski (2010): *Queer Studies*.

Pojęcia *gender* i *queer*, odnoszące się do podstawowych kategorii w konstruowaniu tożsamości człowieka, budzą wiele kontrowersji w kontekście istniejących w kulturze definicji świata społecznego i dominujących w tym świecie dyskursów opartych na dualizmie rodzajowym. Spory i polemiki narastają, gdy np. z problematyką *gender* wchodzimy w obszar oddziaływań związanych z zadaniami edukacji rodzajowej w wymiarze ogólnospołecznym, a zwłaszcza szkolnym. Odtwarzanie kulturowych modalności związanych z płcią, z którym mamy do czynienia w rodzinie i w szkole, potwierdzające adaptacyjny charakter socjalizacji, może podlegać jednak pewnej modyfikacji ze względu na to, że nauczanie i wychowanie, pozostając jednym z ogniw presji socjalizacyjnych, „pełni także funkcję emancypacyjną”²². Można ją rozumieć między innymi w taki sposób, że „Jeśli [...] brać pod uwagę rozwojowe kryteria interwencji edukacyjnej, to jej organizacja powinna opierać się na uruchamianiu przekazów egalitarnych, niedyskryminujących żadnej płci”²³. Czym innym jednak jest wiedza o rodzajowej naturze języka edukacji obecnego w niektórych podręcznikach szkolnych i innych przekazach przystosowawczych oraz działania na rzecz zniesienia ograniczeń w zakresie kompetencji rozwojowych wychowanków (dziewcząt i chłopców), czym innym natomiast jest zaangażowanie w mało przemyślane (niewuwzględniające etapów rozwojowych młodego człowieka) projekty zmiany sytuacji rodzajowej, odwołujące się np. do zabaw dramowych opartych na inwersji płci²⁴. Osobny temat to koncepcje płci lokujące się w dominującym dyskursie normalizującym, który na poziomie szkoły jako instytucji stanowi przekaz wiedzy, ale też władzy narzucającej określone sposoby przetwarzania informacji o świecie i relacjach rodzajowych²⁵. Bardzo trudno wyznaczyć tu obszar do negocjacji, zawierający elementy modyfikujące heteronormatywny obraz rzeczywistości²⁶. W każdym

²² M. Chomczyńska-Rubacha (2011): *Płeć i szkoła. Od edukacji rodzajowej do pedagogiki rodzaju*. Warszawa, s. 68.

²³ Ibidem, s. 69.

²⁴ Por. opisaną przez „Nasz Dziennik” sytuację, która miała miejsce w szkole podstawowej w Bełchatowie (w czwartej klasie): „Wychowawczyni i nauczycielka języka polskiego prowadziła zajęcia tzw. techniką dramy. Poleciała chłopcom, by przyjęli role dziewczynek i prowadzili ze sobą dialog na temat lalek Barbie. Jeden z chłopców miał się wcielić w rolę matki – został tym samym przymuszony do pocałowania dziewczynki, grającej rolę córki. Chłopiec nie wytrzymał napięcia i rozplakał się” (tekst cytowany na podstawie: Wiadomości – WP.PL, dostęp: 03.12.2015).

²⁵ Nawiązujemy tu do teorii poststrukturalistycznych, dla których podstawową kategorią analityczną jest dyskurs, powiązany z wiedzą i władzą, przede wszystkim do prac Michela Foucaulta. Analizę tych teorii w perspektywie edukacji rodzajowej przedstawia M. Chomczyńska-Rubacha (2011): *Płeć i szkoła...*, s. 112–117.

²⁶ Łukasz Połatyński ([2009]: *Prawne aspekty problematyki gender i queer*. [W:] *Gender – Queer – Edukacja*, s. 17), pisząc na temat kłopotów dotyczących podejmowania analizowanej problematyki w szkole, przywołuje sprawę tłumaczenia na język polski książki *Kompas* – podręcznika do praw człowieka opracowanego pod auspicjami Rady Europy. Autor dowodzi: „W 2006 r. minister edukacji odwołał ze stanowiska dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, zajmującego się tłumaczeniem,

wypadku potrzebna jest praca koncepcyjna i rzetelne rozpoznanie praktyk społecznych związanych z kulturowym wytwarzaniem znaczeń odnośnie do płci i pryzmatów rodzaju, zdanie sprawy z ujęć teoretycznych wyjaśniających odpowiadające tej problematyce konteksty socjalizacji.

Istniejący porządek kulturowy w swych podstawach ustrojowo-prawnych odwołuje się do pojęcia równości w ramach współczesnego systemu ochrony praw człowieka w wymiarze ogólnosiwiatowym, regionalnym (Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) i lokalnym (ustawodawstwo krajowe). Problematyka *gender* i *queer* to przede wszystkim sprawa równego traktowania osób bez względu na ich płeć lub orientację seksualną, przy czym należy podkreślić, że obecnie w Polsce nie obowiązuje żaden akt prawny wprost i wyłącznie odnoszący się do tych zagadnień²⁷. Egzekwowanie prawa w tym zakresie zależy od poziomu świadomości społecznej, a zatem od edukacji. Tymczasem szkole brakuje programów nauczania i skonstruowanych w ich oparciu podręczników, które w sposób neutralny, a więc wolny od niepotrzebnych emocji, traktowałyby problematykę *gender* i – w dalszej kolejności – *queer*. Nie ułatwia tu zadania język, który jednoznacznie dowodzi, że nominacje odnoszące się do nie-normatywnych tożsamości seksualnych, „odzwierciedlają w sposób jednoznaczny negatywny stosunek polskojęzycznej wspólnoty komunikatywnej do tej sfery obyczajowej i kultury”²⁸. Ponadto szkoły utrwalają dualistyczne ujmowanie zróżnicowanych ze względu na płeć ról społecznych i w pewnych wypadkach wręcz służą naturalizacji wyższego wartościowania tego, co męskie, nad tym, co żeńskie. Jest to jednak także konsekwencja przyjętego ustroju prawnego i zawartej w nim koncepcji obywatelstwa, które z perspektywy krytyki feministycznej jawi się przede wszystkim jako męskie i heteroseksualne. Analiza Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej pokazuje, że w wielu miejscach tekstu użyto tylko męskiej formy *obywatel*, natomiast jedynym fragmentem skierowanym do kobiet, ale nie jako „obywatelek”, tylko „matek”, jest artykuł dotyczący „dobra rodziny”, który brzmi: „Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa”. W związku z tym – zastanawia się Joanna Mizielińska – której wywód tu referujemy: „Powstaje pytanie o to, jak można być matką przed urodzeniem dziecka, ale widać w definiowaniu roli kobiety twórcy Konstytucji nie mieli z tym problemu: kobieta albo jest, albo będzie matką”²⁹. W tak ułożonym

za to, że w treści podręcznika znalazł się następujący fragment: »życie ludzi o orientacji homoseksualnej w Europie może być łatwe (w dużych zachodnich miastach), ale też trudne (na prowincji w Europie Zachodniej i w Europie Wschodniej), gdzie poglądy na homoseksualizm zmieniają się powoli«”.

²⁷ Ibidem, 13.

²⁸ A. Rejter (2013): *Płeć – język – kultura*. Katowice, s. 139.

²⁹ J. Mizielińska (2007): *Płeć, ciało, seksualność...*, s. 157.

i narzuconym odgórnie scenariuszu zachowań i ról brakuje miejsca na inność, która wciąż dla bardzo wielu osób jest tematem tabu.

Edukacja społeczna i także szkolna powinna nas przygotowywać na to, że granice między tym, co prywatne, a tym, co publiczne, stają się we współczesnej kulturze płynne, że za sprawą mediów jesteśmy świadkami wchodzenia dyskursu prywatności w różnych jego tożsamościowo-płciowych wymiarach w przestrzeń publiczną. Gatunkiem takiego dyskursu jest np. *coming out* (wersja rozszerzona to *coming out of the closet* ‘wyjść/wychodzić z zamknięcia, z szafy’) w znaczeniu ujawnienia przez daną osobę własnej nieheteronormatywnej tożsamości seksualnej³⁰. Chcemy w tego typu wydarzeniach widzieć przyczynek do promowania tolerancji, ale może to być gorzka pogładowa lekcja mówiąca o braku zrozumienia czyjejś inności, odrzuceniu, poniżeniu itp.³¹ Dają one także wiedzę o tych zachowaniach Polek i Polaków, które stanowią odmianę dyskursu intymistycznego, opartego na odmienności. Chodzi o to, by w procesie edukacji społecznej (niekoniecznie szkolnej) to uwikłanie języka i płci ujmować w kategoriach, które nie będą prowadziły do wykluczenia. *Coming out* oznacza zdarzenie komunikacyjne polegające na ujawnieniu się danej osoby, co implikuje wcześniejsze pozostawanie przez nią w ukryciu i skrywanie przed otoczeniem elementu tożsamości uznawanego za wstydlivy, społecznie napiętnowany. Jest to więc akt mowny, swoiste wyznanie, „którego celem jest komunikat adresowany do innych albo do siebie samego. Tym komunikatem jest ukryta prawda o mnie samym. Mówienie o własnej seksualności jako wyjawianie prawdy o sobie samym to powiązanie języka seksualności z pojęciem głębokiej prawdy o jednostce”³². Dodajmy, że współczesna zmediatyzowana rzeczywistość dostarcza nam także przykładów na różne przedstawienia postaci homoseksualnych, zwłaszcza w serialach telewizyjnych, co można interpretować jako „przesunięcie od *coming outu* jako głównej struktury narracyjnej do opowieści, w których lesbijki i geje są już ujawnieni i dzięki temu mogą pełnić inne role”³³.

³⁰ Bardzo interesujące studium na ten temat napisała Małgorzata Kita (2014): „*Coming out*”. *Nowy gatunek na polskiej mapie genologicznej, zdarzenie komunikacyjne, wydarzenie medialne*. [W:] *O płci, ciele i seksualności w języku i mediach*. Red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, B. Jarosz. Lublin, s. 321–341. Zdaniem Tomasza Basiuka ([2014]: *Coming out*. [W:] *Encyklopedia gender...*, s. 82–84) *coming out* wskazuje na istnienie nierówności także z tych względów, że osoba heteroseksualna nie musi „ujawniać” swojej orientacji, ponieważ heteroseksualność uchodzi za normę, a zatem każdy jest traktowany jako osoba heteroseksualna, dopóki nie okaże się, że jest inaczej. Autor uważa, że „wychodzenia z szafy” nie należy traktować wyłącznie jako decyzji jednostkowej, ale widzieć je szerzej jako pewne zjawisko społeczne.

³¹ Badania strategii osób bliskich na *coming out* osoby homo- lub biseksualnej w rodzinie pokazują, że w większości przypadków są to reakcje negatywne. Por. M. Głowania (2009): *Coming out – problematyka, strategie rodzinne, implikacje pedagogiczne*. [W:] *Gender – Queer – Edukacja*, zwłaszcza s. 25–30.

³² T. Basiuk (2010): *Coming out jako ujawnienie się*. [W:] *Queer Studies. Podręcznik...* s. 116.

³³ *Ibidem*, s. 122.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że język jest podstawowym narzędziem socjalizacji. Ten sam język, którym się na co dzień posługujemy, dostarcza dowodów na bardzo silne strywalizowanie obrazu świata w tym obszarze, który dotyczy nienormatywnych tożsamości płciowych. Wskazuje na istnienie stereotypów, które krzywdzą, piętnują, wykluczają ze społeczeństwa. Analiza znaczeń słów nazywających w języku polskim osoby spoza heteronormatywnego centrum ujawnia niezwykle uproszczone i jednoznacznie negatywne ich postrzeganie, poświadcza bardzo powierzchowny odbiór rzeczywistości, który „sprowadza [...] sferę uczuciowości, bogatego i skomplikowanego spektrum emocji osób homoseksualnych do poziomu popędu seksualnego, w którym to ich tożsamość jedynie się przejawia”³⁴. Określenia homoseksualisty, które występują w polszczyźnie, to m.in.: *homo, pedał, pederasta, ciota, cwel, dziwka męska, kurwa męska, parowa, policzkowiec, tyłowiec*³⁵. Kim w świetle tych nazw, silnie nacechowanych ujemnie (wrogością, pogardą, niekiedy wręcz odrazą), jest osoba homoseksualna? Wydaje się, że to przede wszystkim ktoś niezwykle rozwiązły seksualnie, wykorzystujący ciało wyłącznie do celów erotycznych, do kontaktów fizycznych, a poza tym pozbawiony innych właściwości ludzkich. Do określeń neutralnych, które pojawiają się w dyskursie publicznym i weszły do nomenklatury homoseksualnej, należy zapożyczony z języka angielskiego *gej* (ang. *gay*), który do niedawna nie był szerzej znany, w opracowaniu CBOS z 1994 r. wymieniał je co setny badany³⁶. Powróćmy jeszcze do podanych wyżej nazw i zastanówmy się nad zawartym w ich degradującej semantyce elementem wykluczenia, dyskryminacji, nad ich społeczną wymową. To wykluczenie i dyskryminacja dokonują się za pomocą języka, jego sprawczości, która powoduje, że ci, którzy zostali w ten sposób zranieni, poddani stygmatyzacji i wystawieni na pośmiewisko znaleźli się, jak to obrazowo ujęła Judith Butler, „w pozycji obiektów jego krzywdzącej trajektorii”³⁷.

³⁴ A. Rejter (2013): *Płeć – język – kultura*, s. 130.

³⁵ Ponad 150 przykładów nazw o różnym stopniu ujawnianej ekspresji negatywnej, niekiedy o pewnym ładunku humorystycznym, ironicznym, łagodzącym odcień degradujący, podaje Artur Rejter ([2013]: *Polszczyzna wobec nienormatywnych zachowań i tożsamości płciowych. Problem nominacji*. [W:] *Płeć – język – kultura*, op. cit.) na podstawie *Słownika seksualizmów polskich* w opracowaniu Jacka Lewinsona (1999). Zob. także A. Rejter (2014): „Mój chłopak, facet z plakatu, ciota darkroomówka...” *Wizerunek mężczyzny w gejowskiej literaturze popularnej*. „Język Artystyczny”. T. 15: *Język(i) kultury popularnej*. Red. A. Rejter, s. 65–87.

³⁶ Por. <http://www.cbos.pl/SPIKOM.POL/1994/K_128_94.PDF>, dostęp: 22.03.2014.

³⁷ J.P. Butler (2010): *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*. Tłum. A. Ostolski. Warszawa, s. 9. W innym miejscu badaczka pisała: „Wyobrażenie, że słowa mogą ranić, wydaje się opierać na tym zarazem nierozdzielny i niedopasowanym związku między ciałem a mową, ale także, co za tym idzie, między mową a jej skutkami. Jeśli mówiący zwraca swoje ciało ku tej lub temu, do kogo mówi, to udział w tym ma nie tylko ciało mówiące, lecz również ciało adresata/adresatki. Czy mówienie to tylko mówienie, czy też mówiąc, zwracamy się w sposób cielesny do innego/innej, a tym samym wystawiamy jego/jej ciało jako podatne na bycie dotkniętym przez mowę? Jako »instrument« gwałtownej retoryczności

Rozważania Butler, które – o czym wspominaliśmy już wcześniej – mają m.in. za podstawę teorię performatywnych aktów mowy Johna L. Austina, odnoszą się do reprodukowanych społecznie i stanowionych dyskursywnie norm tożsamości płciowej, ale w tym miejscu skupiają się na nader ważnym dla lingwisty i pedagoga zagadnieniu, jakim jest „krzywdzenie słowem”, bo – posługując się cytatem z artykułu Neila Postmana³⁸ – chodzi o to, aby słowa nie „jątrzyły, raniły i niszczyły”, ale by „wyjaśniały, uzdrawiały i budowały”. Stwierdzenie, że jesteśmy istotami językowymi brzmi niczym truizm. Język, którego używamy i który jest używany w stosunku do nas, może nie tylko ranić, ale prowadzić do wykluczenia: „Mowa tego rodzaju może »pokazać komuś jego miejsce«, ale miejsce to może okazać się brakiem miejsca”³⁹. W ten sposób dochodzimy do ważnej poznawczo i edukacyjnie koncepcji języka, który jest czymś, co robimy, jest działaniem, wytwarzającym określone skutki.

I w tym miejscu naszych rozważań dochodzimy do kolejnego słowa-klucza – pojęcia *tabu*, które „ma bardzo szerokie znaczenie, ale ogólnie oznacza, że rzecz jest zakazana”⁴⁰. Z kolei definicja wynotowana z *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* przywołuje dwa znaczenia rzeczownika *tabu*:

- 1) ‘zakaz posługiwania się pewnymi wyrazami lub wyrażeniami w dawnej społeczności językowej’;
- 2) ‘wyraz lub wyrażenie podlegające tabu’⁴¹.

Tak więc, podany termin wykazuje referencje pozajęzykowe i językowe, odnosi się bowiem i do płaszczyzny treści, i do płaszczyzny wyrażania⁴². W pierwszym przypadku zakaz dotyczy kontaktu z określonymi rzeczami, zwierzętami czy ludźmi obłożonymi tabu, w drugim natomiast jego przyczyny są natury psychicznej – o pewnych rzeczach nie wypada mówić wprost⁴³. Trzeba dodać i to, że w społeczeństwach prymitywnych funkcjonowało tabu określane pierwotnym, magicznym, archaicznym. Polegało ono na podświadomym identyfikowaniu nazwy z rzeczą, przekonaniu, że posługiwanie się pewnymi wyrażeniami języko-

ciało tego, do którego się zwraca, jako niebędące już (i nigdy niebędące do końca) panem lub panią samej siebie” (s. 21).

³⁸ N. Postman (2000): *Magiczne lekarstwo komunikacji*. [W:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. Red. J. Stewart. Tłum. J. Doktor [i in.]. Warszawa, s. 284.

³⁹ J.P. Butler (2010): *Walczące słowa...*, s. 12.

⁴⁰ S. Ullman (1967): *Semantics. An Introduction to the Science of Meaning*. Oxford, s. 204.

⁴¹ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1999). Red. K. Polański. Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 591.

⁴² Por. Z. Leszczyński (1988): *Szkice o tabu językowym*. Lublin, s. 10.

⁴³ Por. A. Krawczyk-Tyrpa (1996): *Tabu i eufemizmy we frazeologii*. [W:] *Problemy frazeologii europejskiej I*. Red. A. Lewicki. Warszawa, s. 83. Zob. także M. Karwatowska (2001): *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*. Lublin, s. 152–158.

wymi przywołuje przedmiot lub zjawisko, którego nazwę wypowiedzieliśmy⁴⁴. Obecnie natomiast obowiązuje tabu nowożytnie. Choć zmianie uległ jego charakter, przesłanki, na których się opiera, prawdy, dla których istnieje, to przecież wciąż pojęcia tabuizowane wymagają użycia substytutu eufemistycznego⁴⁵. Język to forma reprezentacji świata, wynikająca z zasobu społecznego doświadczenia, także z działania tabu, które może mieć charakter archaiczny. Nawiązując do tego, co zostało powiedziane wcześniej, chcemy zauważyć, że interesująco pod tym względem przedstawia się sprawa nienormatywnej seksualności w kulturze typu tradycyjnego, jaką jest kultura ludowa, wiejska. W tradycyjnym zasobie słownictwa gwarowego nie ma nazw odnoszących się do osób homoseksualnych. Jeśli jednak takie pojawiają się w lokalnej wspólnocie komunikatywnej posługującej się gwara, to stanowią, jak można przypuszczać, rezultat nowszych, wewnętrznych zapożyczeń językowych, jak np. eufemistyczny *ciepły brat* w gwarze kociewskiej⁴⁶. Dla większości użytkowników gwary osoby homoseksualne po prostu nie istnieją czy też może kategoryczne tabu, kojarzone w tym wypadku z tym, co w danej kulturze „przeklęte”⁴⁷, wypiera takie osoby ze społecznej świadomości i z języka. Gwary mają za to wiele określeń na mężczyznę rozwiązłego lub kobietę rozwiązłą, ale funkcjonują one w ramach utrwalonego w kulturze ludowej układu heteroseksualnego. Tabu wyraża wstręt do homoseksualizmu, naznaczonego polaryzacją rodzajów i traktowanego jako społeczna patologia.

Skoro mówimy o kategoriach *gender*, *queer* i *tabu*, wypada nieco szerzej odnieść się do sprawy z nimi związanej, jaką jest bez wątpienia seks, o którym do niedawna nie wypadało rozmawiać. Tymczasem współczesna kultura masowa, wykorzystująca dostępne „technologie płci”⁴⁸, silnie eksponuje cielesność człowieka, a media wręcz oswoiły nagość fizyczną nawet osób publicznych⁴⁹. Nic dziwnego zatem, że mówienie o seksie zaczyna być traktowane jako coś naturalnego, a lista tematów dotyczących tego obszaru życia ludzkiego jest długa, wystarczy przywołać tylko nieliczne tytuły artykułów zamieszczanych na łamach prasy o nastawieniu liberalnym, w której możemy zaobserwować tego rodzaju

⁴⁴ M. Szewcowa-Szewczyk (1974): *Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś*. „Poradnik Językowy” z. 6, s. 285–294.

⁴⁵ A. Oryńska (1991): *Zasada komunikowania w gwarze więziennej – tabu i eufemizm*. „Język a Kultura”. T. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław, s. 97.

⁴⁶ Por. M. Pająkowska (1997): *Słownictwo kociewskie a kultura ludowa. Wybrane zagadnienia z zakresu słownictwa gwarowego, wyrażającego sądy wartościujące o człowieku*. Bydgoszcz, s. 45.

⁴⁷ Por. W. Kopaliński (1985): *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa, hasło *Tabu*, s. 1163.

⁴⁸ Według Teresy de Laurentis (1987): *Technologies of Gender: Essays on Theory, Film, and Fiction*. Bloomington IN. Podajemy za: D. Glover, C. Kaplan (2007): *Płeć kulturowa a nauka o płci*, s. 19.

⁴⁹ Piszą na ten temat M. Kita (2006): „*Sprzedawanie*” *prywatności w mediach*. [W:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej polszczyzny*. Red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida. Rzeszów, s. 47–60 i M. Karwatowska (2010): *Ostra jazda bez trzymanki, czyli seks w werbalizacjach licealistów*. „Białostockie Archiwum Językowe” nr 10. Red. B. Nowowiejski, s. 133–147.

tendencje⁵⁰: *Seks bez demonów* (E. Nowakowska. „Polityka” 34/1998), *Seks z nieletnimi. Niepełne prawo do ciała* (K. Burnetko. „Polityka” 26/2006), *Seks, śnieg, śledź* (T. Walat. „Polityka” 38/2007), *Seks na wielkim ekranie* (A. Kyzioł. „Polityka” 25/2008), *Życie seksualne gościa kąpielowego* (W. Markiewicz. „Polityka” 8/2008), *Prokreacja, rekreacja, demokracja. Komu na rękę jest monogamia?* (K. Szymborski. „Polityka” 6/2008), *Katolicka kamasutra* (A. Waksman. „Polityka” 22/2009), *Seks na żywo. Co ich kręci, co ich podnieca* (B. Pietkiewicz. „Polityka” 28/2010).

Co prawda, o seksie nie mówi się w ogóle albo przynajmniej rzadko w domu, bo rodzice krępują się podejmować takie tematy z dziećmi, bardzo ostrożnie i enigmatycznie porusza ten problem szkoła. Zdaniem niektórych badaczy, np. Kate Saunders i Petera Stanforda⁵¹, wśród wielu katolików dominuje nieufne i neurotyczne wręcz podejście do seksu, destrukcyjne poczucie winy, doszukiwanie się we wszystkim grzechu, niechęć do własnego ciała. Innymi słowy, bardzo silnie zakorzeniony jest negatywny przekaz dotyczący seksualności, do czego przyczynia się stanowisko Kościoła, które – zdaniem Saunders i Stanforda – winno być zliberalizowane. Nie można się jednak z tym zgodzić. Kościół występuje bowiem przeciw takiej sytuacji, gdy seks przestaje być obszarem zobowiązań, a staje się wyłącznie domeną osiągnięcia przyjemności. Ksiądz Stanisław Warzeszak tak pisze na ten temat: „Dziedzina ludzkiej seksualności nie jest i nie może być w nauczaniu Kościoła traktowana jako zło samo w sobie, gdyż jest ona pojmowana w relacji do najwyższych wartości, jakimi są Bóg, miłość i życie” i dalej: „»Seks dla miłości a nie dla pożądania« należy uważać za główną zasadę katolickiej etyki seksualnej, która traktując seksualność jako integralny element osobowy, widzi w niej drogę rozwoju i doskonalenie osoby w miłości”⁵². Tymczasem współczesny

⁵⁰ Warto w tym miejscu nadmienić, że seks i erotyka zajmują bardzo ważne miejsce w czasopiśmie młodzieżowych, takich jak: „Dziewczyna”, „Bravo”, „Bravo Girl”. Wyraz ten jest najbardziej łączliwym rzeczownikiem, czego najlepszym potwierdzeniem są wyrażenia: *bezpieczny seks, prawdziwy seks, delikatny seks, śmiały seks, słow seks, gorący seks, normalny seks, telefoniczny seks, oralny seks, grupowy seks*. Por. D. Załęcka (1999): *Propaganda moralnego luzu na przykładzie czasopism: „Bravo”, „Bravo – Girl”, „Dziewczyna”*. [W:] *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*. Red. J. Ozdżyński, S. Śniatkowski. Kraków, s. 327–339 oraz M. Karwatowska (2006): *Wrzuć na luz! Świat wartości w czasopiśmie młodzieżowych*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. T. XV. Red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski. Poznań, s. 37–51.

⁵¹ Por. K. Saunders, P. Stanford (1996): *Katolicy i seks. Od czystości do czystości*. Tłum. H. Jankowska. Warszawa.

⁵² Ks. S. Warzeszak (1996): *Katolicy wobec seksu*. „Warszawskie Studia Teologiczne” IX, s. 315, 316–317, <<http://pwtw.pl/wp-content/uploads/wst/9/Warzeszak2.pdf>>, dostęp: 20.12.2015. Zob. także: X. Thevenat (1996): *Czy Kościół potępia seks?* Tłum. T. Jania. Kraków. Wypada dodać, że nauczanie Kościoła na temat etyki seksualnej zawarte zostało w encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*. W etyce katolickiej seks jest wyrazem osoby, toteż dokonuje się w dialogu i wzajemnym darze, będącym jedną z istotnych cech odróżniających świat ludzi od świata zwierząt (<<http://pl.wikipedia.org/wiki/Seks>>, dostęp: 22.03.2014).

użytkownik języka polskiego nie boi się słów, takich jak *orgazm*, *masturbacja*, *seks oralny* itp. Młody człowiek seks praktykuje. I tu pojawia się rozdziew między teorią a praktyką właśnie, bo nastolatek sam zdobywa wiedzę na ten temat: na ulicy, podwórku, z czasopism, filmów, stąd brutalność określeń, poprzez które dąży on do oswojenia tej sfery życia – ważnej, a przecież często wprowadzającej w zakłopotanie. Wydaje się, że kilka czynników, takich jak: szybsze dojrzewanie fizyczne, wpływ mediów, powszechny permisywizm, zgodnie z którym wszystko jest możliwe i dozwolone, a także moda i przede wszystkim „szpan” na utratę niewinności sprawiają, że młodzież wcześniej odczuwa popęd i za wszelką cenę pragnie dążyć do doznawania przyjemności, nawet jeśli miałyby się ona wiązać z *wpadką czy niechcianą ciężką*⁵³.

Przełamywanie tabu odnosimy do potrzeb edukacyjnych w zakresie problematyki *gender* i *queer*, które to pojęcia traktujemy jako symbole dyskursywne. Powinno się ono dokonywać w edukacji społecznej i szkolnej, w sferze myślenia o świecie i języku, ze świadomością (metakulturową), w jaki sposób możemy tego języka używać. Mamy na myśli tabu, które jest konwencją, umową dotyczącą wytwarzanych przez daną społeczność systemów semiotycznych⁵⁴, podlegającą w pewnych swoich aspektach dekonstrukcyjnej refleksji. Nie negujemy potrzeby istnienia tabu w różnych obszarach społecznej rzeczywistości, zdajemy sobie bowiem sprawę, że jest ono pewną kulturową koniecznością, co najtrafniej wyraził Leszek Kołakowski: „kultura bez tabu jest kwadratowym kołem”⁵⁵. Nie ulega jednak wątpliwości, że obserwowana współcześnie dynamika społeczno-kulturowych reprezentacji kategorii płci i rodzaju zmienia warunki i zakres tabuizacji. Obok przekazów odwołujących się do tradycyjnych wersji kobiecości i męskości i potwierdzających nadrzędno-podrzędny charakter stosunków między obu płciami pojawiają się inne, realizujące dyskurs alternatywny, w którym „różnica płciowa/rodzajowa jest rozproszona – tradycyjne rozróżnienia w tym zakresie tracą swoje znaczenie, a nawet sens”, mamy też do czynienia ze zjawiskami, które kwestionują tradycyjne (binarne) ujmowanie płci/rodzaju⁵⁶. Na tej podstawie formułowany jest pogląd, że we współczesnej rzeczywistości kulturowej, w której w trybie intertekstualnym wszystko splata się i miesza ze wszystkim, „Potencjał edukacyjny tradycyjnych esencjalistycznych pedagogik wydaje się być – w znaczącym stopniu – »wyczerpany«”, natomiast alternatywą może stać się ideologia

⁵³ Pisze na ten temat M. Karwatowska (2010): *Ostra jazda bez trzymanki...*

⁵⁴ Por. G. Sawicka (2009): *Konwencja a tabu językowe*. „Język a Kultura”. T. 21: *Tabu w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław, s. 31–45.

⁵⁵ Por. L. Kołakowski (1987): *Jeśli Boga nie ma... O Bogu, Diable, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii*. Londyn.

⁵⁶ Z. Melosik (2004): *Rekonstrukcje kobiecości i męskości w kulturze współczesnej. Teoria i praktyka*. [W:] *Płeć i rodzaj w edukacji*. Red. M. Chomczyńska-Rubacha. Łódź, s. 14.

edukacyjna oparta na jednym z wariantów „pedagogiki antyesencjalistycznej”, zakładającej m.in., że tożsamość rodzajową zyskujemy w trakcie socjalizacji (ujęcie konstruktywistyczne)⁵⁷. Z drugiej strony, możemy zauważyć, że pewna kulturowa dezorientacja, którą mogą wywoływać zjawiska zaprzeczające tradycyjnemu i monolitycznemu podejściu do płci i rodzaju, zdaje się sprzyjać utrzymaniu dotychczasowych standardów związanych z ich rozumieniem w edukacji.

Literatura

- Basiuk T. (2014): *Coming out*. [W:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. M. Rudaś-Grodzka i in. Warszawa.
- Bem S.L. (2000): *Męskość i kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Przeł. S. Pikiel. Gdańsk.
- Brannon L. (2002): *Psychologia rodzaju*. Przeł. M. Kacmajor. Gdańsk.
- Buczowski A. (2005): *Spoleczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*. Kraków.
- Butler J. (1993): *Bodies that Matter. On the Discursive Limits of „Sex”*. London.
- Butler J. (2007): *Akty performatywne a konstrukcja płci kulturowej. Szkic z zakresu fenomenologii i teorii feminizmu*. Tłum. M. Łata. [W:] *Lektury Inności. Antologia*. Red. M. Dąbrowski, R. Pruszczyński. Warszawa.
- Butler J. (2008): *Uwikłani w płeć*. Tłum. K. Krasuska. Warszawa.
- Butler J. (2009): *Podmioty płci/gender/pragnienia*. Przeł. M. Gusin. [W:] *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*. Red. L. Rasiński. Warszawa.
- Butler J.P. (2010): *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*. Tłum. A. Ostolski. Warszawa.
- Chołuj B. (2014): *Performatywność*. [W:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. M. Rudaś-Grodzka i in. Warszawa.
- Chomczyńska-Rubacha M. (2011): *Płeć i szkoła. Od edukacji rodzajowej do pedagogiki rodzaju*. Warszawa.
- Dotknąć? Nie dotknąć?* (2014). Wywiad z Jolantą Janiczak i Wiktorem Rubinem przeprowadziła Aneta Kyzioł. „Polityka” nr 9, s. 84–85.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1999). Red. K. Polański. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Gender – Queer – Edukacja* (2009). Red. B. Skowronek. Kraków.
- Gender – Queer – Edukacja. W stronę praktyki*. (2011). Red. B. Skowronek. Kraków.
- Glover D., Kaplan C. (2007): *Płeć kulturowa a nauka o płci*. [W:] *Lektury Inności. Antologia*. Red. M. Dąbrowski, R. Pruszczyński. Warszawa.
- Karwatowska M. (2001): *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*. Lublin.
- Karwatowska M. (2006): *Wrzuć na luz! Świat wartości w czasopiśmie młodzieżowych*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. T. XV. Red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski. Poznań.
- Karwatowska M. (2010): *Ostra jazda bez trzymanki, czyli seks w werbalizacjach licealistów*. „Białostockie Archiwum Językowe” nr 10. Red. B. Nowowiejski.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005): *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin.
- Kita M. (2006): *„Sprzedawanie” prywatności w mediach*. [W:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej polszczyzny*. Red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida. Rzeszów.

⁵⁷ Ibidem, s. 20.

- Kita M. (2014): *Coming out. Nowy gatunek na polskiej mapie genologicznej, zdarzenie komunikacyjne, wydarzenie medialne*. [W:] *O płci, ciele i seksualności w języku i mediach*. Red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, B. Jarosz. Lublin.
- Kochanowski J., Mizieleńska J. (2014): *Queer studies*. [W:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. M. Rudaś-Grodzka i in. Warszawa.
- Kołąkowski L. (1987): *Jeśli Boga nie ma... O Bogu, Diablu, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii*. Londyn.
- Kopaliński W. (1985): *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa.
- Kopciwicz L. (2003): *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*. Kraków.
- Kopciwicz L. (2007): *Rodzaj i edukacja. Studium fenomenologiczne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre'a Bourdieu*. Wrocław.
- Krasuska K. (2014): *Gender (płeć)*. [W:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. M. Rudaś-Grodzka i in. Warszawa.
- Krawczyk-Tyrpa A.: *Tabu i eufemizmy we frazeologii*. [W:] *Problemy frazeologii europejskiej*. I. Red. A. Lewicki. Warszawa 1996.
- Leszczyński Z. (1988): *Szkice o tabu językowym*. Lublin.
- Lewinson J. (1999): *Słownik seksualizmów polskich*. Warszawa.
- Melosik Z. (2004): *Rekonstrukcje kobiecości i męskości w kulturze współczesnej. Teoria i praktyka*. [W:] *Płeć i rodzaj w edukacji*. Red. M. Chomczyńska-Rubacha. Łódź.
- Mizieleńska J. (2004): *(De)konstrukcje kobiecości. Podmiot feminizmu a problem wykluczenia*. Gdańsk.
- Mizieleńska J. (2007): *Płeć, ciało, seksualność – od feminizmu do teorii queer*. Kraków.
- Oryńska A. (1991): *Zasada komunikowania w gwarze więziennej – tabu i eufemizm*. „Język a Kultura”. T. 1. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław.
- Pająkowska M. (1997): *Słownictwo kociewskie a kultura ludowa. Wybrane zagadnienia z zakresu słownictwa gwarowego, wyrażającego sądy wartościujące o człowieku*. Bydgoszcz.
- Pankowska D. (2005): *Wychowanie a role płciowe*. Gdańsk.
- Podgórska J. (2014): *O dzieciach dla dorosłych*. „Polityka”, nr 2, s. 18–20.
- Połątyński L. (2009): *Prawne aspekty problematyki gender i queer*. [W:] *Gender – Queer – Edukacja*. Red. B. Skowronek. Kraków.
- Postman N. (2000): *Magiczne lekarstwo komunikacji*. [W:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. Red. J. Stewart. Tłum. J. Doktor [i in.]. Warszawa.
- Queer Studies. Podręcznik kursu*. (2010). Red. J. Kochanowski, M. Abramowicz, R. Biedroń. Warszawa.
- Rejter A. (2013): *Płeć – język – kultura*. Katowice.
- Rejter A. (2014): *Mój chłopak, facet z plakatu, ciota darkroomówka... Wizerunek mężczyzny w gejowskiej literaturze popularnej*. „Język Artystyczny”. T. 15: *Język(i) kultury popularnej*. Red. A. Rejter.
- Saunders K., Stanford P. (1996): *Katolicy i seks. Od czystości do czyścica*. Tłum. H. Jankowska. Warszawa.
- Sawicka G. (2009): *Konwencja a tabu językowe*. „Język a Kultura”. T. 21: *Tabu w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław.
- Stoch M. (2015): *Gender na lekcjach języka polskiego*. Kraków.
- Szwecow-Szewczyk M. (1974): *Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś*. „Poradnik Językowy” z. 6.
- Thevenat X. (1996): *Czy Kościół potępia seks?* Tłum. T. Jania. Kraków.
- Ullman S. (1967): *Semantics. An Introduction to the Science of Meaning*, Oxford.
- Warzeszak S. (1996): *Katolicy wobec seksu*. „Warszawskie Studia Teologiczne”, IX, s. 315, 316–317, <<http://pwtw.pl/wp-content/uploads/wst/9/Warzeszak2.pdf>>, dostęp: 20.12.2015.

- Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce.* (2011). Red. M. Abramowicz. Warszawa.
- Załęcka D. (1999): *Propaganda moralnego luzu na przykładzie czasopism: „Bravo”, „Bravo – Girl”, „Dziewczyna”*. [W:] *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*. Red. J. Ozdzyński, S. Śniatkowski. Kraków.

Summary

The notions of *gender* and *queer* are in Polish conditions weakly recognized, both in social education, in its general variant, and in school education. In focus in this study are the gender-sexual differences and asymmetries visible in language and culture, as well as the various ways of defining sexual identity. These issues are linked with the notion of *taboo*, its functioning in traditional culture and in contemporary mass culture with the latter's notion of media-based "sexual-and-gender technologies".

The process of breaking the taboos is linked with educational needs in the context of *gender* and *queer* – these notions are treated as discursive symbols. The process should take place within social and school education, in the realm of culture and language and with a focus on meta-cultural awareness of language use. Taboo is taken to be a social convention, subject to deconstructivist reflection. However, the need for taboos in various areas of social reality is not negated.

Streszczenie

Tekst przybliży pojęcia *gender* i *queer*, które zdaniem autorów są w warunkach polskich słabo rozpoznawalne i to zarówno w edukacji społecznej, w jej wymiarze ogólnym, jak i w edukacji szkolnej. Odwołują się przy tym do zjawisk opisywanych pod szyldem różnic i asymetrii rodzajowo-płciowych widocznych w języku i kulturze oraz do różnych sposobów definiowania tożsamości seksualnej. Wskazana problematyka łączy się w tym ujęciu z pojęciem *tabu*, którego działanie zostało pokazane na przykładzie kultury tradycyjnej i w obszarze współczesnej kultury masowej, wykorzystującej dostępne medialnie „technologie płci”.

Autorzy artykułu piszą o przełamywaniu tabu i odnoszą to zagadnienie do potrzeb edukacyjnych w zakresie problematyki *gender* i *queer*, które to pojęcia traktują jako symbole dyskursywne. Wyrażają pogląd, że przełamywanie tabu powinno się dokonywać w edukacji społecznej i szkolnej, w sferze myślenia o świecie i języku, ze świadomością (metakulturową), w jaki sposób możemy tego języka używać. Wychodzą z założenia, że tabu to społeczna konwencja, którą można poddawać dekonstrukcyjnej refleksji. Nie negują jednak potrzeby istnienia tabu w różnych obszarach społecznej rzeczywistości.